

Sygn. akt V ACa 515/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SA Alicja Fronczyk

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2018 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. M. (następcy prawnego B. M. (1))

przeciwko Szpitalowi (...) p.w. (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 7 grudnia 2016 r., sygn. akt I C 1170/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że oddala powództwo o odsetki ustawowe za opóźnienie od zadośćuczynienia w kwocie (...) (czterdzieści tysięcy) złotych za okres od 30 grudnia 2013 r. do 7 grudnia 2016 r.

b. w punkcie drugim ten sposób, że oddala powództwo w tej części;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Alicja Fronczyk Robert Obrębski Bogdan Świerczakowski

Sygn. akt VA Ca 515/18

UZASADNIENIE

Pozwem z 1 października 2013 r. B. M. (2) wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od Szpitala (...) (...) (...) w W. kwoty 75000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. za krzywdę związaną z rozstrojem zdrowia doznanym przez powódkę w pozwanym szpitalu wskutek pooperacyjnego zakażenia powódki pałeczką ropy błękitnej (*pseudomonas aeruginosa*) i jego następstwami związanymi z długim leczeniem z ustawowymi odsetkami za okres od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powódka domagała się zasądzenia od strony pozwanej odszkodowania z tytułu kosztów leczenia w kwocie 1731,56 zł, pobytu w placówkach medycznych w wysokości 712,60 zł i pomocy osób drugich w wysokości 900 zł, również z odsetkami za podany okres. Wystąpiła też o ustalenie

odpowiedzialności strony pozwanej za przyszłe skutki doznanego uszczerbku na zdrowiu. Jako podstawa prawna powództwa wskazywany był w pozwie art. 444 § 1, art. 445 § k.c. i art. 189 k.p.c.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa. Zaprzeczała twierdzeniu powódki, aby podczas operacji popełniono błędy oraz by do zakażenia pałeczką ropy błękitnej doszło z powodów obciążających pozwanego szpitala. Podnosiła, że jego przyczyny miały charakter ednogenny. Wywołane były florą bakteryjną pacjentki oraz jej ogólnym stanem zdrowia, w tym innymi schorzeniami. Nie można było tego zakażenia uniknąć, pomimo dokładania wszelkiej staranności przez personel pozwanego szpitala, który nie może w związku z tym ponosić odpowiedzialności wobec powódki z tytułu krzywdy doznanej z tego powodu, ani z tytułu dalszych wydatków, w tym niewłaściwie zastosowanych środków opatrunkowych i antybiotyków.

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 40635,61 zł, w tym zadośćuczynienie w wysokości 40000 zł i odszkodowanie w kwocie 635,61 zł wraz z ustawowymi odsetkami od do 30 grudnia 2013 r. i ustalił odpowiedzialność strony pozwanej za dalsze skutki szkody, mogące wystąpić u powódki w przyszłości z powodu zakażenia rany pooperacyjnej brzucha w okresie pobytu B. M. (1) w pozwanym szpitalu od 22 października do 27 listopada 2012 r. Powództwo zostało oddalone w pozostałym zakresie. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że na powódkę przypada 48 %, zaś na pozwanego 52 % kosztów procesy. Ich szczegółowe rozliczenie zostało pozostawione referendarzowi sądowemu.

Na podstawie zebranych dowodów, w tym dokumentów i opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii naczyniowej J. P. i bakteriologii J. M., jak też mikrobiologii z dziedziny diagnostyki medycznej E. S., Sąd Okręgowy ustalił że, od 22 października 2012 r. do 27 listopada 2012 r. powódka przebywała w pozwanym szpitalu. W 23 października 2012 r. została także poddana operacji hemikolektomii prawostronnej w powodu raka gruczołowego jelita grubego, który została rozpoznany podczas kolonoskopii. Wyraziła zgodę na operację. Została zapoznana z jej przebiegiem i możliwymi powikłaniami, w tym z ryzykiem zakażenia rany oraz jamy otrzewnej przez bakterie znajdujące się w przewodzie pokarmowym osoby poddawanej takiej operacji. Powódka należała do pacjentów wysokiego ryzyka, jak ustalił Sąd Okręgowy, z powodu przewlekłej choroby wieńcowej, miażdżycy, przebytych operacji brzusznych, otyłości i zaburzeń gospodarki węglowodanowej. Przed operacją, jak ustalił Sąd Okręgowy, zastosowano u powódki antybiotykoterapię co godzinę przez pierwszą dobę od 8.30 w dniu jej przeprowadzenia i o połowę mniejszą dawkę metronidazolu i biofuroksymu przez dalsze sześć dni do 29 października 2012 r.

Operacja przebiegała bez powikłań z chirurgicznego punktu widzenia. Tydzień po operacji, jak podał Sąd Okręgowy, stwierdzono wypływy treści ropnej z rany, które się nasiliły 2 listopada 2012 r. Doszło również do rozejścia rany. Wykonano wówczas badania mikrobiologiczne, które wykazało zakażenie pałeczką ropy błękitnej. Nie zmieniono sposobu leczenia. Do rozejścia się rany w całości doszło 5 listopada 2012 r. Trzy dni później stwierdzono martwicę brzegów rany, która została oczyszczona. Do 22 listopada 2012 r. zmieniano powódce opatrunki. Nie stosowano antybiotyków, ani środków antyseptycznych aż do końca hospitalizacji. Stan powódki oceniano jako dobry, jak ustalił Sąd Okręgowy, pomimo silnie obniżonego nastroju. W dniu 23 listopada 2012 r. w znieczuleniu ogólnym dokonano wtórnego zszywania rany. Zabieg przebiegł bez powikłań. Po czterech dniach od jego przeprowadzenia powódka została więc wypisana z pozwanego szpitala. Znajdowała się jednak pod opieką istniejącej w nim poradni chirurgicznej. Czasowo zamieszkała u syna. Korzystała z pomocy synowej i usług taksówkarzy, na które wydała 497 zł. Od lutego 2013 r. już przebywała we własnym mieszkaniu i korzystała z pomocy koleżanki B. R. i pani O.. Sąd Okręgowy ustalił, że mimo codziennej pielęgnacji z użyciem specjalnej siatki, z rany wyciekała ropa o nieprzyjemnym zapachu, z powodu którego powódka czuła się niekomfortowo. Miała także trudności z wykonywaniem codziennych czynności i obniżony nastrój. Zmagiała się bólem i ciągłą pielęgnacją rany, z powodu której nie mogła powrócić do normalnej oraz pełnej aktywności życiowej, którą wcześniej przejawiała. Przez dwa miesiące po operacji wymagała pomocy innych osób w wymiarze od 3 do 4 godzin dziennie. W okresie następnych kilku miesięcy jej wymiar uległ zmniejszeniu do godziny dziennie. Sąd Okręgowy ustalił, że zakres tej pomocy byłby mniejszy, gdyby nie doszło do zakażenia. Do końca stycznia 2013 r. powódka przebywała również, jak podał Sąd Okręgowy, na zwolnieniu lekarskim. W następnym miesiącu zaś wróciła do pracy na stanowisku księgowej. Przez dwa lata od operacji zmuszona była funkcjonować z opatrunkami na ranie pooperacyjnej, która przez podany okres nie goiła się. Skóra w jej okolicy zaś pękała. Badanie z grudnia 2012

r., wykazało uporczywe zakażenie pałeczką ropy błękitnej. W dniu 23 lutego 2013 r. powódka od ordynatora oddziału chirurgii pozwanego szpitala otrzymała skierowanie na zabieg pokrycia ubytku skóry przeszczepem naskórka, z którego nie skorzystała. Obawiała się bowiem dalszych powikłań. Przez wskazany okres dwóch lata od operacji powódka leczyła się również prywatnie w gabinecie dr P. W., w którym wielokrotnie przechodziła zabieg oczyszczania rany. Sąd Okręgowy ustalił na podstawie opinii biegłych, że uszczerbek na zdrowiu doznany przez powódkę z powodu zakażenia rany wynosi 15 %. Na leczenie w tym okresie powódka wydała 1731,56 zł, w tym 138,61 zł na gazy i kompresy.

Opierając się zwłaszcza na opiniach biegłych, Sąd Okręgowy uznał, że z punktu widzenia chirurgicznego operacja powódki z 23 października 2012 r. przebiegała prawidłowo. W jej wyniku powódka została jednak zakażona, jak ustalił Sąd Okręgowy, pałeczką ropy błękitnej. Przyczyna tego zakażenia miała, najprawdopodobniej, jak podał Sąd Okręgowy, podłoże endogenne, wywołany florą bakteryjną operowanej. Nie można jednak wykluczyć, jak stwierdził Sąd Okręgowy, że jego przyczyny miały również charakter egzogeny, związany z działalnością pozwanego szpitala, zwłaszcza że w podanym okresie nie były stosowane właściwe procedury kontroli zakażeń, które zostały wdrożone w nowej siedzibie oddziału chirurgicznego pozwanego w listopadzie 2012 r.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione do kwoty 40000 zł zadośćuczynienia, która została oszacowana na poziomie adekwatnym od zakresu krzywdy doznanej przez zmarłą powódkę wskutek uszkodzenia ciała i leczenia. Popelniony został bowiem delikt, za który odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany. Spełnione więc zostały wszystkie przesłanki przewidziane w 444 § 1 i art. 445 § 1 k.c. Powódka wykazała bowiem opiniami biegłych, w tym także E. S., że zabezpieczenie okołoperacyjne powódki nie było prawidłowe. Oparte było na przedłużonym zastosowaniu zaaplikowanych powódce antybiotyków według niewłaściwej dla wagi powódki dawki, co miało wpływ na natężenie zakażenia i jego przedłużone leczenie, podobnie jak niezastosowanie po operacji właściwej, celowanej kuracji. Sąd Okręgowy wskazał ponadto przyczyny nieuwzględnienia żądania o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie, ustalenia odpowiedzialności pozwanego za przyszłe skutki zakażenia oraz częściowego tylko uwzględnienia powództwa o zapłatę odszkodowania, do którego zostały zaliczone wydatki na taksówki i koszty zakupu przez powódkę środków opatrunkowych. Nie zostały zaś przez Sąd Okręgowy uwzględnione wydatki na leki ze względu na to, że nie miały one związku z zakażeniem, ani też koszty pomocy osób innych, które nie zostały wykazane. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie zasadą ich stosunkowego rozdzielenia w oparciu o art. 100 k.c. Ich szczegółowe rozliczenie zostało zaś pozostawione referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana. Zaskarżając ten wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach, zrzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przeprowadzenie dowolnej oceny dowodów i błędne ustalenie, że zebrany w sprawie materiał jest wystarczający do uznania winy personelu pozwanego szpitala, jak też wadliwe zastosowanie art. 278 § 1 w zw. z art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie tych ustaleń na opinii wydanej przez biegłego sądowego E. S., który nie dysponował właściwymi kwalifikacjami. Następny zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 189 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i ustalenie, że powódka wykazała interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego szpitala za przyszłe skutki zakażenia, wynikające z wadliwego ustalenia winy pozwanego w zakresie jego powstania, jak też pominięcie zastosowania art. 361 § 1 i art. 362 k.c. w zakresie winy, która leżała po stronie powódki, i związana była z zaniechaniem przez powódkę właściwego leczenia. W efekcie pozwana zrzuciła również Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 415 w zw. z art. 416 i art. 6 k.c. oraz art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez zastosowanie tych przepisów na korzyść powódki przy zasądzeniu od pozwanej zadośćuczynienia w wysokości ustalonej przez Sąd Okręgowy i części odszkodowania objętego pozwem, a ponadto sprzeczne z art. 481 § 1 i 2 z zw. z art. 455 i art. 445 § 1 w zw. z art. 3 k.c. zasądzenie na rzecz powódki odsetek za opóźnienie od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, zamiast od dnia wydania wyroku, jak też za okres, w którym takie odsetki nie były przewidziane prawem. Na podstawie opisanych zarzutów, pozwany wnosił i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powódki kosztami procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i obciążenie pozwanego poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. W toku postępowania apelacyjnego powódka jednak zmarła.

Postanowieniem wydanym podczas rozprawy apelacyjnej przeprowadzonej w dniu 26 lipca 2018 r., postępowanie zostało z tej przyczyny zawieszono oraz jednocześnie podjęte z udziałem jedynej spadkobiercy powódki syna T. M., którego następstwo prawne po matce zostało wykazane notarialnym poświadczeniem dziedziczenia z dnia 24 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej zasługiwała na uwzględnienie tylko w zakresie dotyczącym ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przeszłość w związku z zarażeniem powódki pałeczką ropy błękitnej w okresie pobytu B. M. (1) w pozwanym szpitalu od 22 października do 27 listopada 2012 r., jak również w części dotyczącej odsetek ustawowych od zadośćuczynienia w kwocie 40000 zł za okres poprzedzający datę wydania zaskarżonego wyroku. Nie była natomiast uzasadniona w podstawowym zakresie związanym z zasadą odpowiedzialności pozwanego wobec powódki i w części dotyczącej wysokości świadczenia, które zostało uwzględnione na rzecz powódki na podstawie art. 445 § 1 k.c., jak też w zakresie odszkodowania zasądzzonego na rzecz zmarłej powódki zgodnie z art. 444 § 1 k.c.

Ustalenia Sądu Okręgowego były poprawne. Wynikały z dokumentów, opinii biegłych oraz zeznań. Zostały więc przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o apelacji, której zarzutów dotyczących oceny dowodów oraz ustalenia zasady odpowiedzialności pozwanego wobec powódki nie można było podzielić.

Sąd Apelacyjny nie podzielił przede wszystkim zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 3 w zw. z art. 227 i art. 278 k.p.c. w zakresie wykorzystania opinii biegłej E. S. przy dokonywaniu ustaleń wykazujących winę pracowników personelu pozwanego szpitala. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił wszystkie zeznania świadków, w tym zgłoszonych przez stronę pozwaną, a przede wszystkim biegłych, których opinie były ze sobą nie tylko spójne, lecz przede wszystkim wykonane fachowo i przekonująco przez osoby, które dysponowały właściwymi kwalifikacjami. Odmienne stanowisko pozwanej dotyczące biegłej prof. E. S. nie zasługiwało na aprobatę. Przeoczone w nim przede wszystkim zostało, że kwalifikacje tej biegłej dotyczą dziedziny mikrobiologii o specjalizacji obejmującej diagnostykę medyczną, czyli ściśle powiązanej z przedmiotem opinii, która została zlecona biegłej przez Sąd Okręgowy. Biegła sądowa pracuje na stanowisku kierowniczym wyższej uczelni medycznej jako samodzielny pracownik naukowy o uznanym dorobku w tej właśnie branży. Przede wszystkim jednak sporządzała opinię dotyczącą swojej specjalności - mikrobiologicznej diagnostyki medycznej. Nie oceniała natomiast poprawności operacji, która została wykonana powódce 23 października 2012 r., pod kątem chirurgicznym. Zadanie tego rodzaju zostało w tej sprawie zlecone biegłemu sądowemu J. P., który wydał korzystną dla strony pozwanej opinię. Na jej podstawie ustalone zostało przez Sąd Okręgowy, że operacja została przeprowadzona prawidłowo. Zostało więc przyjęte przez Sąd Okręgowy, że jej wykonanie z punktu widzenia chirurgicznego nie mogło stanowić podstawy przypisania pozwanej odpowiedzialności w stosunku do zmarłej powódki z art. 444 § 1 i art. 445 § k.c. Podstawą tej odpowiedzialności, do której pozwana została co do zasady pociągnięta przez Sąd Okręgowy, były błędy w zakresie okołoperacyjnego zaopatrzenia powódki, które przyczyniły się do natężenia zakażenia pałeczką ropy błękitnej, a tym samym miały wpływ na proces i długotrwałość leczenia powódki oraz zakres doznanej krzywdy, na tyle istotny, by w zakresie kwoty 40000 zł zadośćuczynienia, powództwo mogło zostać uwzględnione, jak również w odniesieniu do części kosztów korzystania przez powódkę z usług taksówkarzy i zakupu opatrunków, które powódka z tej właśnie przyczyny musiała używać aż przez okres dwóch lat od daty operacji z 23 października 2012 r. Oceniając prawidłowość tej operacji pod względem chirurgicznym, również biegły J. P. wskazał, że w odniesieniu do tezy mikrobiologicznej, nie jest uprawniony do oceny leczenia zastosowanego wobec powódki przed oraz po operacji. Odesłał w tym zakresie do stanowiska właściwego biegłego, w tym z zakresu mikrobiologii i chorób zakaźnych. Dwie pozostałe opinie J. M. oraz E. S. były dla powódki korzystne, pomimo tego, że nie zostało w nich ostatecznie wyjaśnione, czy zakażenie miało charakter endogenny, związany z nietypową florą bakteryjną powódki, jak też jej wcześniejszymi schorzeniami i otyłością, czy też egzogenny, czyli związany z działalnością pozwanego szpitala, w tym stanem zabezpieczeń przed takimi zakażeniami. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie tej kwestii nie było niezbędne dla oceny zasadności odpowiedzialności pozwanej wobec zmarłej powódki w odniesieniu do kwoty zasądzonej przez Sąd Okręgowy. Z opinii wskazanych biegłych, w tym zwłaszcza biegłej E. S., jasno bowiem wynikało, jakie błędy zostały popełnione przy czynnościach okołoperacyjnego zaopatrzenia powódki i jaki miały one wpływ na czas leczenia zakażenia oraz jego skutki dla komfortu życia powódki

przez następne miesiące i lata licząc od operacji z 23 października 2012 r. Biegła wskazała, że antybiotyki, które zostały zaaplikowane powódce w dniu operacji oraz przez następne sześć dni, zostały podane przez okres nadmiernie długi, co przyczyniło się do dużego natężenia zakażenia i miało wpływ na czas jego leczenia, a tym samym na zakres krzywdy doznanej z tego tytułu przez powódkę. Podała również, że po operacji należało zastosować celowaną kurację przy użyciu innych środków, które nie zostały wobec powódki zastosowane, co również zwiększyło wskazany skutek. Wina pozwanej została więc wykazana zebranych w tej sprawie dowodami. Jej zakres był przy tym adekwatny do ustalenia krzywdy powódki i określenia wysokości zadośćuczynienia, które trudno jest uznać za wygórowane. Tym bardziej nie sposób uznać, aby zasądzenie na rzecz powódki kwoty 40000 zł na podstawie art. 445 § 1 k.c. było przejawem rażącego naruszenia tego przepisu przez Sąd Okręgowy, który działał zgodnie ze swoją kompetencją związaną z określeniem wysokości zadośćuczynienia na podstawie swobodnego uznania sędziowskiego, wpisanego w konstrukcję prawną tego przepisu. Nie sposób też uznać, by został naruszony art. 361 i art. 362 k.c. Przy wymiarze zasądanego zadośćuczynienia uwzględnione bowiem zostały okoliczności związane z wcześniejszym stanem zdrowia oraz otyłością powódki oraz ich wpływ na natężenie zakażenia powódki pałeczką ropy błękitnej i jego wskazane skutki. Nie można było też uznać, aby zasądzenie kosztów dojazdu do miejsc, w których powódka miała zmieniane opatrunki, jak również wydatków na środki opatrunkowe w kwocie 635,61 zł, naruszało art. 444 § 1 k.c., w sytuacji, gdy chodziło o zmiany opatrunków przez dwa lata.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy celnie też wskazał na kryteria ustalenia wysokości zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. Zasadnie podał, że jest to świadczenie kompensacyjne, które ma na celu wyrównanie uprawnionemu cierpień fizycznych oraz psychicznych będących następstwem uszkodzenia ciała, wywołania rozstroju zdrowia czynem, za który odpowiada sprawca deliktu.

Ustalenie wysokości tego świadczenia, wobec braku innych kryteriów niż rozmiar krzywdy doznanej przez osobę uprawnioną, wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, w tym wieku poszkodowanego, stopnia doznanych przez powódkę cierpień fizycznych, jak też psychicznych, ich intensywność, nieodwracalności następstw związanych z rozstrojem zdrowia oraz poczuciem pogorszenia jakości życia. Na wymienione kryteria Sąd Najwyższy zwracał uwagę w wielu orzeczeniach (np. z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07; z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; z dnia 28 czerwca 2005 r., I CP 7/05; z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07; z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09; z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09). Pogląd wskazujący na konieczność uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, w tym podanych kryteriów, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, jest ugruntowany. Sąd Okręgowy zastosował podane kryteria do okoliczności tej sprawy. Wyprowadził właściwe wnioski z tych rozważań na etapie dotyczącym ustalenia właściwej kwoty zadośćuczynienia za tak trwały i dolegliwy zakres uszczerbku na zdrowiu, którego powódka doznała z winy pozwanej, o czym świadczy ich opis i leczenie, które zostało zakończone dopiero po dwóch latach od operacji. Przez wskazany okres powódka pozostawała w stanie obawy o swoje zdrowie. Utraciła również możliwość normalnego funkcjonowania w pełnym zakresie wcześniejszej swej aktywności, także towarzyskiej. Zmuszona była do stałego noszenia opatrunku i jego zmiany. Doznała bowiem uszczerbku na swoim zdrowiu, wynoszącym 15 %, który został przez Sąd Okręgowy trafnie zsynchronizowany z ustaleniem krzywdy powódki oraz wysokości należnego zadośćuczynienia. W zakresie dotyczącym zasady odpowiedzialności skarżącej wobec zmarłej powódki i wysokości wskazanych świadczeń, apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Apelacja powódki była natomiast uzasadniona w części, która dotyczyła ustalenia odpowiedzialności pozwanej za przyszłe skutki zakażenia oraz odsetek od zasądanego zadośćuczynienia w kwocie 40000 zł za okres poprzedzający wydanie zaskarżonego wyroku.

Mając pełną świadomość rozbieżności, które występują w tym zakresie w orzecznictwie, głównie dotyczącym zadośćuczynienia z art. 445 § 1 i z art. 448 k.c., w zasądzeniu żądań dotyczących odsetek, które obejmowały okres sprzed wydania zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny dopatrył się naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 445 § 1 i art. 481 k.c. Można było dostrzec nieprawidłowe pominięcie przez Sąd Okręgowy art. 316 § 1 k.p.c. oraz kompensacyjnych

elementów art. 363 § 2 k.c., które uzasadniały uznanie, że przed wydaniem zaskarżonego wyroku, pozwana nie popadła w stan opóźnienia, uzasadniający zasądzenie odsetek za okres wcześniejszy.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest jednolite we wskazanym zakresie. W niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy przyjmował, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia zasądanego na podstawie istotnie art. 445 i art. 448 k.c. staje się wymagalne po wezwaniu pozwanego do jego zapłaty, zgodnie z art. 455 k.c. Z tego założenia wyprowadzano więc podstawę do zasądzania odsetek za okres poprzedzający wydanie wyroku. Odsetki zasądzano więc od dnia wezwania albo od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, który zostaje w ten sposób wezwany do zapłaty należnego świadczenia w rozumieniu powołanego przepisu (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00 i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09).

Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę staje się wymagalne w dniu wyrokowania albo niezwłocznie po tym dniu, w związku z czym od kwoty przyznanej na podstawie art. 445 k.c., odsetki nie mogą zostać zasądzone za okres poprzedzający wydanie wyroku (zwłaszcza Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97; z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97 i z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98). Zwolennicy tego stanowiska wskazują też, że wymagalność świadczenia pieniężnego odnosi się nie tylko do jego zasady, lecz do konkretnej kwoty świadczenia, która powinna wynikać z określonego zdarzenia i winna być na tyle wymierna, aby przy prawidłowości czynności związanych z ustaleniem jej wysokości, obie strony sporu miały pewność co do pieniężnego wymiaru świadczenia oraz by dłużnik miał gwarancje uniknięcia opóźnienia w wypadku spełnienia świadczenia możliwego do ustalenia bez postępowania sądowego. O ile dominuje pogląd, że wyrok wydany na podstawie art. 445 § 1 i art. 448 k.c. stanowi orzeczenie deklaratoryjne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 i wyrok z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09), o tyle zwolennicy tej koncepcji podnoszą, że wyrok przyznający zadośćuczynienie bliższy jest rozstrzygnięciu konstytucywnemu, zwłaszcza że stosuje się w tym zakresie art. 363 § 2 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90). Ustalenie należnego odszkodowania na podstawie tego przepisu pełni funkcję kompensacyjną. Wyłączona w tym zakresie zostaje tym samym zasadność roszczenia o zapłatę odsetek za okres poprzedzający ustalenie kwoty należności głównej. Zastosowanie powołanego przepisu do ustalenia wysokości zadośćuczynienia przewidzianego art. 445 § 1 k.c. jest więc uzasadnione, gdy za podstawę określenia należności głównej przyjmuje się wszystkie okoliczności, które zostały uwzględnione przy wyrokowaniu, zaistniały bowiem po zgłoszeniu zdarzenia. Obliczenie należności głównej w sposób oparty na art. 363 § 2 k.c. jest ponadto tym bardziej uzasadnione, gdy w toku postępowania zakończonego wyrokiem uwzględniającym powództwo z art. 445 § k.c., przy wykorzystaniu dowodów z opinii biegłych, ustalone zostają prognozy na przyszłość co do stanu zdrowia osoby uprawnionej.

Nie może ulegać wątpliwości, że celem zadośćuczynienia zasądanego na podstawie tego przepisu jest skompensowanie całego wymiaru krzywdy, której poszkodowany doznał przed wydaniem zaskarżonego wyroku, jak też której będzie doświadczał przez kolejne miesiące oraz lata, niejednokrotnie przez wszystkie lata swojego życia. Na uzasadnianie tej linii orzeczniczej, podnosi się, że wystarczającym instrumentem ochrony dłużnika jest możliwość rozszerzenia powództwa w toku procesu, która w tego rodzaju sprawach nie jest ograniczona. Wskazuje się również, że większy wymiar krzywdy, uwzględniający również okoliczności zaistniałe w toku sporu, uprawniony może uwzględnić w wyższej należności głównej, tj. przez rozszerzenie powództwa zgodnie z art. 193 k.p.c. W ten sposób może uzyskać uwzględnienie swoich uzasadnionych interesów (Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawach IA Ca 939/11 i IA Ca 152/12).

Argumenty podnoszone na rzecz podanej koncepcji zmierzają do wykazania, że określenie zadośćuczynienia wymaga uwzględniania często wielu elementów, podlegających ustaleniu w toku postępowania, a przede wszystkim należy do kompetencji sądów orzekających, których decyzji sprawca szkody nie może przewidzieć i nie może popaść w opóźnienie uzasadniające naliczanie odsetek za zwłokę przed wydaniem wyroku. Na gruncie tej koncepcji, znacznie większe i decydujące znaczenie jest przywiązywane do właściwej wysokości należności głównej oraz takiego sposobu jej ustalenia, w świetle którego kompensacyjna funkcja odsetek tracić musi na znaczeniu. Nie może więc stanowić uznaniowego przedmiotu rozstrzygnięcia, którego sprawca nie może przewidzieć. Nie może być więc adresatem zarzutu naruszenia terminu spełnienia świadczenia, którego wysokość zostaje ustalona w wyroku uwzględniającym

żądanie oparte na art. 445 § 1 k.c. Praktyka dobrowolnego wypłacania uprawnionym świadczeń przed wniesieniem sprawy opartej na tych przepisach, nie może przemawiać zawsze na niekorzyść sprawcy. Dobrowolne świadczenia są bowiem wypłacane jeszcze przed ustaleniem wysokości tych należności na drodze postępowania sądowego, przy uwzględnieniu znanych okoliczności i nieznanymi kolejnymi wydarzeniami, takich jak następne etapy leczenia, uzyskane jego efekty i postawione prognozy na przyszłość.

Na gruncie wskazanej koncepcji podnosi się również, że ustalenie krzywdy określonej w art. 445 §1 k.c., w przeciwieństwie do odszkodowania i podstaw renty z art. 444 k.c., wymaga poznania prywatnych bardzo przeżyć związanych z doznaną krzywdą. Podnosi się więc, że sama konstrukcja pierwszego z tych przepisów nie jest oparta o ustalenie danych według stanu już istniejącego, możliwego do określenia w terminie podanym w art. 455 k.c., lecz na uznaniu sędziowskim opierającym się na poznaniu wszystkich okoliczności faktycznych i prognoz dotyczących jakości życia osób uprawnionych przez dalsze lata, czyli na przesłankach, których sprawca nie jest w stanie skonkretyzować, a nawet których nie może ustalić bez takiej wiedzy oraz doświadczenia, jakie posiadają sędziowie stale orzekających w takich sprawach.

Z kolei w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r., I CSK 243/10, Sąd Najwyższy opowiedział się za koncepcją dużo bardziej elastyczną. Uznał bowiem, że w zależności od okoliczności związanych z powstaniem i nasileniem się krzywdy po stronie uprawnionego, obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w określonej jego części może stać się wymagalny przed wydaniem wyroku. W tym zakresie odsetki mogą więc zostać zasądzone za okres poprzedzający wyrokowanie. W pozostałej zaś części, stosownie do okoliczności, mogą podlegać zasądzeniu od daty wyroku uwzględniającego żądanie oparte na art. 445 § 1 lub art. 448 k.c. Wprawdzie nie sposób zaprzeczyć trafności argumentów podanych przez Sąd Najwyższy w ostatnim z podanych orzeczeń, niemniej nie można nie dostrzec, że elastyczna koncepcja zaproponowana przez Sąd Najwyższy przenosi uznanie sędziowskie wpisane w normę art. 445 § 1 lub art. 448 k.c. przy rozstrzygnięciu o wysokości zadośćuczynienia na określenie daty jego wymagalności. Może być więc trudna w jednolitym stosowaniu.

Wyważając wszystkie podane argumenty, Sąd Apelacyjny uznał na tle okoliczności tej sprawy, że zasądzenie odsetek od daty doręczenia odpisu pozwu nie jest jednak uzasadnione sposobem ustalenia przez Sąd Okręgowy należności głównej oraz zakresem czasowym okoliczności, które zostały uwzględnione przy ustalaniu stopnia krzywdy doznanej przez zmarłą powódkę w okresie minionym, i prognozami na przyszłość, które zostały ustalone dopiero w toku postępowania, nie były zaś wcześniej znane pozwanemu. Na potrzeby sprawy, Sąd Apelacyjny przychylił się do tezy, że okoliczności świadczące o zakresie krzywdy winny zostać odzwierciedlone w kwocie należności głównej ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego, przed wydaniem którego kompensacyjna funkcja odsetek nie może być realizowana w sposób zastępujący ustalenie odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia. Podstawowe okoliczności, które miały istotne znaczenie dla należnego powódce zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c., zostały więc ustalone w wyniku czynności podjętych podczas rozpoznawania sprawy. W szczególności kluczowe znaczenie miały opinie biegłych, które przesądziły też o odpowiedzialności pozwanej oraz o wpływie doznanego uszczerbku na zdrowiu zmarłej za zakres krzywdy, której powódka doznała z tej przyczyny.

Ustalone w ten sposób okoliczności zostały uwzględnione według stanu wiedzy o zakresie krzywdy powódki istniejącej w dacie wyrokowania, czyli w sposób określony w treści art. 363 § 2 k.c. dla obliczania odszkodowania według analogicznej metody prawnej, opartej na klasycznej regule aktualności wyroku uwzględniającego zasadę powództwa o zapłatę kompensacyjnego w istocie świadczenia. Przyjęcie stanu krzywdy powódki z daty doręczenia odpisu pozwu, mogłoby się wiązać z przyznaniem powódce mniejszej kwoty zadośćuczynienia w porównaniu do jej wysokości ustalonej przez Sąd Okręgowy. Zasądzenie odsetek na rzecz powódki za okres poprzedzający wydanie wyroku nie było uzasadnione. Z tego powodu, uwzględniając w tej części apelację pozwaną, Sąd Apelacyjny zmienił punkt pierwszy zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa o zasądzenie odsetek ustawowych od zadośćuczynienia w kwocie 40000 zł za okres od 30 grudnia 2013 r. 7 grudnia 2016 r. Bezprzedmiotowy był tym samym zarzut obciążenia pozwanej odsetkami za opóźnienie w okresie, w którym takie odsetki nie były znane, czyli sprzed 1 stycznia 2016 r. Ostatecznie zostały bowiem zasądzone od 8 grudnia 2016 r.

Dodać należy, że mimo przejścia zasądzonych roszczeń na syna zmarłej powódki, z udziałem którego prowadzone było postępowanie apelacyjne po jego podjęciu podczas rozprawy apelacyjnej, w zakresie podmiotowego oznaczenia wierzyciela wyrok Sądu Okręgowego nie podlegał zmianie. Na etapie apelacji nie jest bowiem dopuszczalne zmienianie żądania pozwu, nawet pod względem podmiotowym, stosownie do art. 383 k.p.c. Następca procesowy zmarłej na tym etapie powódki nie próbował ponadto zmieniać żądania na swoją rzecz. W tym zakresie uzasadnione jest zastosowanie na rzecz następcy prawnego zmarłej powódki art. 788 k.p.c. Uprawnienie przeszło bowiem na powoda w toku tego procesu, a przy tym na etapie, w którym uwzględnione żądanie nie mogło zostać zmienione.

Zarzuty dotyczące uwzględnienia żądania o ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość okazały się oczywiście uzasadnione przede wszystkim na etapie postępowania apelacyjnego, czyli w związku ze śmiercią B. M. (1), której stan zdrowia nie może już zostać pogorszony wskutek zdarzenia, za które odpowiedzialność wobec jej następcy prawnego ponosi pozwany szpital, także na podstawie art. 445 § 3 k.p.c. W pozostałym zakresie, z podanych powodów, apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przy częściowym uwzględnieniu apelacji pozwanej, która poniosła na tym etapie większe koszty postępowania apelacyjnego, zachodziły podstawy do tego, aby orzeczenie o ich rozliczeniu zostało oparta na zasadzie wzajemnego ich zniesienia, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w ostatnim punkcie w oparciu o art. 100 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c..

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie zaś, w którym apelacja została oddalona – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Alicja Fronczyk Robert Obrębski Bogdan Świerczakowski